

WOLFGANG MENZEL
Lipsk

CZYNNIKI ROZWOJU SYTUACJI WEWNĘTRZNEJ W RFN *

Uplłynęły dwa lata i dwa miesiące od momentu, gdy w RFN w połowie 9. kadencji *Bundestagu*, przy pomocy przewidzianego prawem państwowym konstruktywnego wotum nieufności rząd *SPD/FDP* zastąpiony został przez rząd *CDU/CSU-FDP*. Tylko cztery miesiące dzielą nas od upływu pierwszej połowy 10. kadencji *Bundestagu*, którego większość złożona z deputowanych *CDU/CSU* i *FDP* od czasu przedwczesnych wyborów zabezpiecza poparcie parlamentu dla rządu tej koalicji partyjnej.

Rozwój sytuacji wewnętrznej w RFN, jaki nastąpił od tego czasu, narzuca wiele pytań. W dyskusji zmierzającej do udzielenia na nie odpowiedzi, nie można nie wspomnieć, jak należy ocenić zmianę rządu w Bonn sprzed ponad dwóch lat.

Wstępnie można stwierdzić, co następuje: z marksistowskiego punktu widzenia zmiana taka nigdy nie pozostaje niedoceniona w tym mianowicie sensie, że zaprzecza tezie jakoby w systemach politycznych krajów państwowo-monopolistycznych kwestia, która z popierających system partii i w jakiej koalicji sprawuje rządy, nic nie znaczyła. Również kapitał monopolistyczny RFN oraz siły polityczne, które tam teraz tworzą względnie popierają rząd, nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że tej zmianie rządu przypisują dużo większe znaczenie niż próbuje to przedstawić wyswiechtana teza o zwyczajności odbywających się tam zmian rządu, co ma stanowić czołowe kryterium rzekomo wolnościowej demokracji. Nadanie tej zmianie określenia „zwrot” (*Wende*) oddaje wagę, jaką przywiązują do niej kręgi przywódcze RFN.

Wobec tego, że zmiany rządu ani nie wywołują, ani nie kwestionują ekonomicznej i politycznej równowagi sił w kapitalizmie państwowo-monopolistycznym, powstanie rządu *CDU/CSU-FDP* z marksistowskiego punktu widzenia można w tym samym stopniu zarówno nie docenić, jak i przecenić. Dlatego dla demokratycznych sił w RFN duże znaczenie miało wystąpienie kierownictwa *DKP* przeciwko błędnym ocenom idącym

* Jest to nieznacznie zmieniony tekst referatu, stanowiącego podstawę dyskusji na wspólnej sesji Instytutu Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Karola Marksa w Lipsku oraz Instytutu Zachodniego w Poznaniu, odbytej w Lipsku w dniach 4-5 grudnia 1984 r.

w jednym lub drugim kierunku. Trafnie wówczas wykazano, że ostatnia zmiana rządu oznacza „ważną cezurę w rozwoju Republiki Federalnej”, ponieważ wraz z nią zamknięto etap prób umocnienia kapitalizmu państwowo-monopolistycznego w RFN przez kierowany socjaldemokratycznie rząd i jemu właściwe, przeważnie reformistyczne, warianty działania, a także ponieważ wraz z tą zmianą zasygnalizowano „dalszy rozwój w kierunku prawicowym i realne niebezpieczeństwo ewentualnego ostrego zwrotu na prawo we wszystkich politycznych i społecznych dziedzinach życia”¹.

Ocenę tę można sprecyzować i rozszerzyć: sprecyzować na podstawie polityki prowadzonej przez rząd CDU/CSU-FDP, natomiast rozszerzyć poprzez rzut oka w przeszłość, na tło, w którym omawiana zmiana narastała, by ostatecznie znaleźć drogę realizacji.

Tło tworzy kompleks zjawisk, na który składają się niezwykle zaostrome od połowy lat siedemdziesiątych sytuacje kryzysowe w świecie kapitału, tj. współdziałanie różnorodnych procesów kryzysowych, które ocenić należy jako szczególny rodzaj uwikłania kryzysu ogólnego z cyklicznym, a także następujące prawie w tym samym czasie przejście imperiaлизму USA do podsycania napięć i wyścigu zbrojeń, jako odpowiedź najbardziej reakcyjnych kół na zmieniający się na niekorzyść imperiaлизму międzynarodowy układ sił. Spadające wskaźniki wzrostu, masowe bezrobocie, chroniczna inflacja, ograniczenie możliwości inwestycyjnych w dziedzinie socjalnej, jako ogólnokapitalistyczne, a nie tylko RFN właściwe czynniki, spowodowały, że kierownicze koła monopolistycznej burżuazji przeszły do nowej strategii przewycięzania kryzysu. Strategia ta wiąże się z politycznym przesunięciem na prawo i odpowiadającym mu stosownym składem rządu. Zmiana orientacji i przyjęcie wspomnianej strategii, którą zaakceptowały także najbardziej wpływowe ugrupowania kapitału monopolistycznego RFN, strategii, którą marksistowscy autorzy w RFN określają jako „wariant rozwoju prywatno-monopolistycznego”² (cechy: sztywne polityka stabilizacyjna, polityka podaży, restrykcje socjalne itp.), jak również ostatnio spowodowany nią przełom z charakterystyczną zmianą rządu, nie można prawidłowo zanalizować bez określonych wyżej ram.

Kapitał monopolistyczny musi respektować stan stosunku sił i to na-

¹ Por. 5. *Tagung des Parteivorstandes der DKP*. „Neues Deutschland” z 4 X 1982, s. 5.

² Por. H. Jung, *Staat und Reproduktionsprozess*, w: *Der Staat im staatsmonopolistischen Kapitalismus der Bundesrepublik, Empirische Analysen, Fakten*. IMSF Beitrag 6/II, Frankfurt a.M. 1982, s. 513; A. Bühl, *Der Staat der Bundesrepublik, Staat und Staatsapparate der Bundesrepublik Deutschland in den achtziger Jahren*, Frankfurt a.M. 1984, s. 254.

wet wtedy, gdy — jak w 1982 r. — zmiana rządu nie następuje poprzez wybory. W związku z tym należy ujmować zmianę rządu w kontekście przesunięcia sił w płaszczyźnie polityczno-parlamentarnej, bez przedstawiania poszczególnych faz wiodących do upadku rządu Schmidta i samego mechanizmu zmiany rządu³. W czym tkwiły więc te istotne przesunięcia sił?

Po pierwsze — w tym, co w samej SPD określano jako kryzys tożsamości, a dokładniej, w rosnącej coraz bardziej rozbieżności między oczekiwaniami i interesami członków i zwolenników SPD — z jednej strony, a polityką rządu i kierownictwa partii — z drugiej. Jako konkretne formy wyrazu tego zjawiska wymienić należy m. in.: spadek liczby członków (tylko w 1981 r. o 32 000), dotkliwy spadek liczby oddanych głosów w wyborach do parlamentów krajowych i do komunalnych organów przedstawicielskich, rosnący dystans między związkami zawodowymi a rządem, wzrost ilości ruchów pozaparlamentarnych, nie będących pod kontrolą SPD. Przyczyną tego stanu było (ujmując krótko) obniżanie dochodów realnych i konsumpcji oraz restrykcje socjalne, a także akceptacja decyzji NATO o rozmieszczeniu dodatkowych rakiet amerykańskich w Europie i rosnąca ustępliwość wobec konfrontacyjnej polityki administracji Reagana⁴. Słowem, SPD nie mogła już pełnić w stopniu wystarczającym — z punktu widzenia rządzących kół kapitału — funkcji integrującej z systemem państwowo-monopolistycznym klasy roboczej i — generalnie rzecz ujmując — sił opozycyjnych w stosunku do tego systemu. W tym właśnie leży przede wszystkim przyczyna odejścia kapitału monopolistycznego i jego organizacji od popierania rządu kierowanego przez SPD.

Po drugie — istotne dla przesunięcia sił w płaszczyźnie parlamentarnej-politycznej było osiągnięcie przez CDU w latach siedemdziesiątych poważnego zamazania obrazu tej partii, jako partii przedsiębiorców w oczach wielu obywateli RFN. CDU i CSU okazały się rezerwuarem zbierającym nurty polityczne obozu mieszczańskiego i jako główne partie kapitału monopolistycznego związały względnie podporządkowały sobie konserwatywne i własnościowe dążenia niemałych warstw społeczeństwa. Występując z hasłem prowadzenia polityki „odnowy” i „środku”, udało się CDU rozwinąć w latach siedemdziesiątych na skalę partii masowej z 735 000 członków w 1984 r. (SPD w tym samym roku liczyła 925 000 członków). Godnym uwagi jest fakt, że wzrost liczby członków nastąpił w czasie pozostawania w opozycji (o około 3/4 jej obecnych członków)

³ Por. H. Jung, *op. cit.*, s. 513 i n.

⁴ Por. K. Schacht, *Woran die SPD/FDP-Regierung wirklich scheiterte*. „Marxistische Blätter”, Frankfurt a.M., zeszyt 1/1983, s. 20.

oraz że robotnicy stanowią 14⁰/₀, a urzędnicy 37⁰/₀ jej członków⁵. W 2000 gmin działa 12 388 lokalnych organizacji CDU. W związku z kwestią przesunięcia sił należy stwierdzić, że na płaszczyźnie komunalnej CDU osiągnęła w latach siedemdziesiątych sukcesy, których nie można nie docenić, a nadto zdołała przełamać dominację SPD w wielu aglomeracjach przemysłowych. Dane RFN, łącznie z Berlinem Zachodnim, wykazują, że w 1983 r. na 130 216 mandatów komunalnych w RFN (nie licząc Bawarii) 53 763 obsadzonych było przez CDU, a tylko 40 283 przez SPD. Przewaga krajów rządzących przez CDU/CSU w Radzie Federalnej jest sprawą znaną. To przesunięcie sił umożliwiło i ułatwiło kierowniczym kręgom przeorientowanie się na CDU/CSU, a tym samym na te partyjno-polityczne siły, z którymi sprawniej i bezpośrednio można transformować interesy finansjery i kapitału przemysłowego w politykę rządową⁶.

Po trzecie — znaczące w omawianej kwestii przesunięć sił okazało się to, iż socjalnie i ideologicznie podzieleni zwolennicy FDP bardzo różnie reagowali tak na zaostrzone procesy kryzysowe, jak i odpowiadającą tym warunkom politykę kierownictwa FDP. Za koalicją z SPD opowiadały się te siły, które można określić jako skrzydło liberalno-demokratyczne. Jego potencjał wyborczy dostawał się jednak pod rosnący wpływ ruchów pozaparlamentarnych. W wyborach stał się on częścią potencjału wyborczego partii Zielonych. Zanikające zaufanie do koalicji SPD/FDP znalazło swój wyraz z utracie przez FDP mandatów w czterech wyborach krajowych, jakie odbyły się między 1980 a zmianą rządu w 1982 r. Skrzydło „gospodarcze” FDP, a także jej bardziej konserwatywni deputowani i członkowie ze sfer stanu średniego, wreszcie kierownicza kadra urzędnicza skłaniała się ku koncepcji polityki wewnętrznej CDU/CSU. Na tym właśnie skrzydle podjęto próbę przygotowania zwolenników do zmiany w Bonn poprzez utworzenie koalicji z CDU na szczeblu krajowym (np. w Saarze).

Tak więc w wydarzeniach związanych ze zmianą rządu widoczny jest fakt, że burżuazja monopolistyczna w warunkach demokracji burżuazyjnej nie może obalić niewygodnego sobie rządu w sposób dowolny, lecz wtedy, gdy nastąpią korzystne ku temu przesunięcia sił w płaszczyźnie polityczno-parlamentarnej, a w szczególności, gdy będący u władzy rząd poddany zostanie procesowi takiego spadku zaufania, że jego zmianę uda się przeprowadzić bez sprzeciwu mas. Wydarzenia te wskazują zarazem, że w początkowym stadium ich rozwoju najsilniejsze kręgi burżuazji są w stanie mniej lub bardziej bezpośrednio wpływać na omawianą sytuację. Znajduje to potwierdzenie w wyraźnych przykładach.

⁵ Por. H. A d a m o, Die Legende von der „Volkspartei der Mitte”. „Marxistische Blätter”, Frankfurt a.M., zeszyt 6/1983, s. 18.

⁶ Tamże.

Kapitał monopolistyczny RFN określa swoją pozycję i żądania poprzez własne organizacje, które wysuwają koncepcje rozwiązań społecznych, gospodarczych i socjalno-politycznych, a w szczególności poprzez mającą niewątpliwie największe gospodarcze i polityczne znaczenie organizację naczelną BDI (Związek Przemysłu Niemieckiego). To BDI właśnie zwróciła uwagę na swoje postępowanie w okresie bezpośrednio poprzedzającym zmianę rządu. Stanowisko swoje przedstawiła opinii publicznej 7 września 1982 r. w elaboracie zatytułowanym *Inicjatywy BDI na rzecz wzrostu gospodarczego i rynku pracy*. Jego podsumowanie brzmiało: „Wskazana jest szybka i zdecydowana zmiana kursu polityki finansowej i gospodarczej. Samą korekturą kursu nic się nie działo”⁷. Już po kilku dniach ujrzały światło dzienne żądania dotyczące polityki gospodarczej, które następnie wyrażone zostały w formie dokumentu Lambsdorffa. Był on podobny do pisma *Inicjatywy BDI* nie tylko merytorycznie, ale wręcz w sformułowaniach. Inicjatorzy zmiany rządu — co do tego nie ma żadnych wątpliwości — zasiadali w BDI. Tym samym zamknięto łańcuch żądań zmierzających do „zastanowienia się nad płaszczyzną porozumienia w sprawach podstawowych dla niemieckiej gospodarki oraz osiągnięcia i sprawnego funkcjonowania tego porozumienia”⁸, a po „zwrocie w sposobach politycznego myślenia, który sięgać musi poza poglądy jedynie ekonomiczne”⁹ do umożliwienia powstania nowego rządu.

W ten sposób omówiliśmy kilka ważnych czynników oświetlających tło zmiany rządu. Są to czynniki, które muszą być uwzględniane przy dokonywaniu charakterystyki przełomu, znaczonego omawianą zmianą rządu. Wymaga ona jeszcze spojrzenia na kurs, jaki przyjął nowy rząd CDU/CSU-FDP oraz na konkretne działania państwowe; jakie zainicjował. Spojrzenie to nie może być kierowane na szczegóły i niuanse, lecz tylko na zasadnicze linie postępowania, które wynikają z podejmowanych przez rząd działań.

Szkic takich linii postępowania można zarysować tak, jak uczyniliśmy to poniżej, przy czym nie jest on wyczerpujący, a zastosowana kolejność nie zawsze oddaje wagę omawianych problemów.

1. Rząd RFN w demonstracyjny sposób podkreśla swoją aprobatę dla polityki USA. Jego zbliżenie się do kursu imperializmu amerykańskiego udowadnia najdobitniej zgoda, jakiej bez zastrzeżeń udzielił na stacjonowanie na terytorium RFN nowych amerykańskich rakiet średniego zasięgu. W problematyce ograniczania wyścigu zbrojeń i rozbrojenia popie-

⁷ BDI — *Initiativen für Wachstum und Beschäftigung*. Köln, 7 IX 1982.

⁸ BDI — *Jahresbericht 1979/80*. Köln 1980, s. 36.

⁹ BDI — *Jahresbericht 1980/82*, Köln 1982, s. 20.

ra na wszystkich płaszczyznach rokowań prowadzoną przez USA „politykę z pozycji siły”.

2. Rząd RFN w swej polityce wobec państw wspólnoty socjalistycznej nasilił elementy konfrontacji. Nie może on jednak przejść do porządku dziennego nad zmienionym stosunkiem sił i zasadniczo opowiada się za układami, jakie RFN zawarła z państwami socjalistycznymi. Jego dotychczasowa polityka na tym polu jest dwutorowa i sprzeczna. Ta sprzeczność jest szczególnie widoczna w postawie wobec NRD. Znowu silniej akcentuje się hasło o „dojściu przez wolność do jedności Niemiec” oraz stanowisko, według którego „kwestia niemiecka jest otwarta”. Odnośnie do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej notuje się próby mieszania się w jej sprawy wewnętrzne; rewanżystowskie cele ujawniają się tu bez ogródek.

3. Rząd RFN wykorzystuje procesy kryzysowe systemu kapitalistycznego oraz nową fazę rozwoju naukowo-technicznego i zaostrzenia walki konkurencyjnej do prowadzenia szerokiej, socjalnie reakcyjnej strategii wewnętrznej. Podjęte już lub rozpoczęte przedsięwzięcia pozwalają na realizację głównej linii tej strategii, sprowadzającej się do zmian w podziale dochodu narodowego na korzyść finansowania dużych zbrojeń oraz podniesienia zysków monopoli i to z jednej strony poprzez ulgi podatkowe i udogodnienia inwestycyjne dla koncernów (związane z rozluźnieniem w wielu dziedzinach ograniczających zysk przepisów prawnych), a z drugiej poprzez drastyczne ograniczenie wydatków socjalnych (związane z popieraniem prywatyzacji państwowych świadczeń socjalnych). To ostatnie zjawisko łączy się z otwartym popieraniem przez rząd wzrastającego nacisku kapitału monopolistycznego i jego organizacji na rozwój struktury plac, autonomię umów zbiorowych i ustawodawstwo dotyczące pozycji pracownika w zakładzie.

4. Rząd RFN udoskonala państwowy aparat przemocy, głównie pod względem jakościowym, oraz ciągle rozbudowuje państwowy system kontroli i nadzoru. Surowiej niż dotąd ogranicza się prawa i wolności demokratyczne. Na czoło wysuwa się tu zaostrzenie praktyki zakazu wykonywania zawodu, forsowanie ataków na prawa związkowe i ograniczenie prawa do manifestacji.

5. Rząd RFN coraz intensywniej zmierza do przeorganizowania w duchu konserwatywnym całego szkolnictwa. Wysiłki skierowane na rozwiązanie szkół dostępnych dla wszystkich wskazują na to, że zamierza się bardziej niż dotąd rozgraniczyć kształcenie elitarne od kształcenia mas. Tendencje do zmiany ustawy o szkolnictwie wyższym, a także obcięcie środków na stypendia dowodzi, że możliwości nauki dla młodzieży pracującej będą dalej ograniczane, a demokratyczne prawa samorządowe i kontrolne w dziedzinie oświaty stopniowo usuwane.

6. Rząd RFN oraz monopole podejmują wzmożone wysiłki, aby przez swój aparat manipulacyjny propagować bardziej niż dotąd ofensywną postawę antykomunistyczną, wysoce zaktywizować idee nacjonalistyczne, rewanżystowskie, antyzwiązkowe oraz te, które są przeciwko postępowym i demokratycznym przekonaniom. Indokrynuje się konserwatywne wzorce postępowania i wartości. Z kontekstu tego nie można wyłączyć planów wprowadzanej obecnie komercjalizacji radia i telewizji, w których przygotowaniu rząd w sposób decydujący uczestniczył. Baza dla masowej manipulacji rozszerza się w ten sposób znacznie.

Powyższe zestawienie głównych linii politycznych obecnego rządu federalnego czyni absurdalnym określanie się przez niego jako „koalicji środka”, a swojej polityki jako „polityki środka”. Tę politykę słusznie (a zarazem precyzyjniej niż przeniesione na pozycje polityki klasowej określenie prawica — centrum — lewica, w naszym przypadku więc prawica) ocenić należy tak, by ocena ta zawierała najistotniejsze cechy konserwatywne i restrykcji socjalnych. Tym samym uda się dokładniej niż przez kombinację słowną „zwrot na prawo” (*Wende nach rechts*) określić kierunek tego „istotnego przełomu w rozwoju Republiki Federalnej”¹⁰.

Dla oceny omawianego przełomu konieczne jest spojrzenie wstecz na wynikające z przeprowadzonej przez Lenina analizy polityki burżuazyjnej przekonanie o dwóch mieszczańskich metodach utrzymania władzy¹¹. Tło zmiany rządu i linie postępowania koalicji CDU/CSU-FDP wykazują taką potrzebę w sposób wyraźny. Duże znaczenie ma łączące się z tym przekonaniem stwierdzenie, że metody te, tzn. metoda siły oraz metoda ustępstw i „reform”, uzupełniają się, przenikają, opierają wzajemnie na sobie i zarazem wzajemnie umożliwiają. Z tego punktu widzenia stosując je do konkretnej sytuacji RFN, narzuca się nieodparcie wniosek, że burżuazja monopolistyczna RFN przeszła do nowej taktyki i nowego rozłożenia akcentów w obu metodach utrzymania władzy. Tendencja do silniejszego akcentowania metody siły nabrała na znaczeniu, ale jednocześnie operuje się nią rozważnie nie chcąc — jak dano już do zrozumienia ze strażnicy kół burżuazji monopolistycznej — wystawiać się na „ogromny

¹⁰ Mój pogląd dotyczący terminu „zwrot” jest taki, iż posługiwanie się nim przez siły postępowe winno być ponownie przemyślane (choć przyzwyczajono się do posługiwania się nim w omawianych sprawach). Termin „zwrot” w sensie „zwrotu demokratycznego” lub „zwrotu ku postępowi demokratycznemu i socjalnemu” jest uwarunkowany wewnętrzną treścią i orientacją, jaką nadają mu partie komunistyczne rozwiniętych państw kapitalistycznych i takie jego znaczenie powinno się utrzymać.

¹¹ Por. W. I. Lenin, *Die Differenzen in der europäischen Arbeiterbewegung*, w: *Werke* t. 16, Berlin 1971, s. 356, a także: *Die Aufgaben des Proletariats in unserer Revolution*, w: *Werke*, t. 24, Berlin 1969, s. 48.

ciężar nowej walki klasowej". Tak więc nie brakuje w niej ustępstw i elementów polityki integracyjnej.

Omawiany przełom można określić jako cezurę, na którą składa się przełożenie akcentów i nowa kombinacja głównych imperialistycznych metod sprawowania władzy oraz tendencja do kładzenia większego nacisku na metodę siły, które stanowiąc politykę państwową wyrażają się w konserwatywnym i wstecznym socjalnie kursie rządu.

Skoro omawiany przełom — jak już udowodniono na podstawie głównych politycznych linii postępowania rządu — dokonał się w wielu dziedzinach polityki państwowej, pozostaje jeszcze pytanie o rozmiary, w jakich nastąpił, a wyrażając pytanie w słownictwie owego „zwrotu”, czy zwrot ten faktycznie się dokonał? Na to pytanie należy odpowiedzieć w ten sposób, że tkwiące w strategii kapitału monopolistycznego i rządu przedsięwzięcia nie były realizowane w pożądanym przez te siły rozmiarach oraz tempie i tzw. „zwrot” nie mógł zostać do chwili obecnej przeprowadzony. Z niezadowoleniem zauważył organ wielkiej burżuazji przemysłowej „Handelsblatt” z 24 października 1984 r.: „Tak nie wyobrażaliśmy sobie tego zwrotu. Rząd federalny myli ciągle ów zwrot z piruetem, który po niemiecku nazywa się wirowaniem w miejscu wokół własnej osi”.

Spośród wielu czynników, przy pomocy których zdołano postawić tamę realizowaniu koncepcji monopoli, należy przede wszystkim podkreślić rosnący czynny opór istotnych części klasy robotniczej przeciwko państwowo-monopolistycznej strategii przewycięzania kryzysu. Konfrontacja między pracą a kapitałem osiągnęła rzadko spotykaną w historii RFN kulminację. Walki strajkowe w przemyśle metalowym i poligraficznym o wprowadzenie 35-godzinnego tygodnia pracy, były w kategoriach zakresu i długości trwania, najcięższymi walkami klasowymi w historii zmagających związkowych na terenie RFN. Strajki te były świadectwem zarówno siły, zdolności mobilizacyjnej i solidarności związków zawodowych, jak również faktu, że związki zawodowe nie dadzą się wtłoczyć w system panowania monopolistycznego jako jego zorientowany na kapitał czynnik *establishmentu*. Walki te wykazały ponadto, że wpływowe grupy ruchu związkowego są w stanie przyjąć wobec wstecznych socjalnie koncepcji kapitału monopolistycznego i rządu przeciwstawną i postępową pozycję. Wspomniane strajki ujawniają również nowy etap, na którym zaczynają rozgrywać się zmagania o stosowanie zorientowanej klasowo, związkowej koncepcji kontroli socjalnej postępu naukowo-technicznego.

Drugi czynnik, jaki należy tu podkreślić, wiąże się z ruchem pokojowym w RFN, który w porównaniu z innymi krajami kapitalistycznymi rozwinął się w najbardziej stabilny ruch masowy, opowiadający się za

pokojem i rozbrojeniem. Mobilizuje on duży potencjał ludzki we wszystkich warstwach socjalnych i nurtach politycznych. Również po rozpoczęciu rozmieszczania nowej broni raketowej NATO ruch ten okazał się aktywny i zdolny do przeprowadzania znaczących akcji, nie można więc było wyłączyć go z rozgrywek politycznych.

Szczególne znaczenie ma wzrost zaangażowania związków zawodowych w ruchu pokojowym i we współdziałanie z partią Zielonych (choć nie można przeoczyć różnic w stawianych sobie celach), a także istotna kwestia załamania się pod naciskiem ruchu pokojowego dotychczasowej płaszczyzny porozumienia między SPD, CDU/CSU i FDP w sprawach bezpieczeństwa kraju.

Z kolei należy omówić trzeci krąg problematyki, którą określić można słowami „polityczna stabilność — polityczna chwiejność”. Tutaj istotną rolę odgrywa pytanie o zdolność do działania rządu CDU/CSU-FDP. W tym aspekcie można przyjąć za podstawę rozważań fakt, że rząd pozostaje pod naciskiem głębokiego zaniepokojenia szerokich warstw społeczeństwa stacjonowaniem rakiet i zacieśnieniem powiązań z nuklearną doktryną militarną USA oraz perspektywą wybuchu wojny. Społeczeństwo odczuwa rosnące zwątpienie w możliwości i operatywność rządu, a występujący nacisk skierowany jest na ograniczenie wynikającego z zaistniałej sytuacji ryzyka dla jego egzystencji.

W związku z masowym bezrobociem, cięciami w dochodach realnych ludności i ograniczeniami w wydatkach socjalnych, rząd RFN stoi również pod presją konsekwencji ustępowania iluzji co do charakteru prowadzonej przez niego polityki gospodarczej i socjalnej, a także osłabnięcia siły integracyjnej ideologii socjalnego partnerstwa. Ulegają pogłębieniu przeciwieństwa między polityką rządową a żądaniami sił demokratyczno-alternatywnych.

Czynniki osłabiające działania rządu, które już same w sobie funkcjonują jako elementy sprawcze niestabilności politycznej, są uzupełnione o takowe w płaszczyźnie polityczno-parlamentarnej.

Jako szczególnie poważny czynnik wysuwa się tu na czoło ciągnący się kryzys partyjny i zarazem kryzys parlamentarny FDP. Silnie zagrożona jest obecność FDP na płaszczyźnie krajowej, jak i w przyszłości, być może, w *Bundestagu*. Jej funkcja stwarzania większości dla partii stanowiących podstawę systemu parlamentarnego RFN stanęłaby wówczas pod znakiem zapytania. W tym kontekście, z punktu widzenia politycznej niestabilności państwowo-monopolistycznego panowania, należy podnieść kwestię wejścia partii Zielonych do *Bundestagu*. Fakt ten może sygnalizować — wobec wzrostu liczby ich mandatów w parlamentach krajowych i wielu organach komunalnych — że istniejący od lat sześćdziesiątych mechanizm wiodących partii w systemie parlamentarnym rozpadł się i że

mogą nastąpić w przyszłości zmiany (być może istotne) w układach polityczno-parlamentarnych.

Wewnątrzkoalicyjne kontrowersje i przeciwności w łonie rządu związane w części z tym, że *FDP* stara się ponownie ukazać swój samodzielny „profil liberalny” (*Amnestiegesetz, Datenschutz, Ausländerrecht* itd.), jak również skandale personalne (afery Wörnera-Kiesslinga, ustąpienie Lambsdorffa) zmniejszyły zaufanie do rządu tak dalece, że już w lecie 1984 r. mówiono o kryzysie rządowym. Afera korupcyjna Flicka i wymuszone ustąpienie przewodniczącego *Bundestagu* Rainera Barzela ujawniły rozmiary skandalu w obecnej koalicji rządowej, a ponadto ponownie jasno ukazały anatomie władzy w systemie politycznym RFN.

Chwiejność politycznej linii przewodniej rządu *CDU/CSU-FDP* zmusza go do częstego politycznego lawirantwa, mimo że dysponuje wystarczającą większością parlamentarną w *Bundestagu* i mimo niezachwianej pozycji (przede wszystkim *CDU/CSU*) we władzach wykonawczych i w wymiarze sprawiedliwości, a także w krajach i większości organów przedstawicielskich i administracyjnych.

W analizie i ocenie oczekiwanego rozwoju sytuacji należy wziąć pod uwagę płaszczyzny konfliktu otwierającego się z dzisiejszego punktu widzenia. Można uznać za dość pewne, iż dalszy rozwój przeciwieństw między kapitałem a pracą doprowadzi do rozwinięcia się płaszczyzn konfliktu, w których walka o zarobek i czas pracy przeplatać się będzie z nowymi żądaniami. Do nich należą żądania skrócenia czasu pracy, socjalnej kontroli rozwoju i działania nowych technologii w procesie pracy¹², zorientowanej na przyszłość oświaty, kształcenia i doksztalcenia, jak również prawa współdecydowania w zakładzie pracy. Należy spodziewać się, że z decydującej socjalnej płaszczyzny walki, jaką jest walka przeciw masowemu bezrobociu i o zorientowaną socjalnie politykę gospodarczą, wynikną dalsze oddziaływania na inne płaszczyzny konfliktu. Zmagania socjalne, obrona przed represyjnymi posunięciami i walka o pokój będą się przenikać wzajemnie w jeszcze większym stopniu niż obecnie.

Powstają pytania o przyszły rozwój polityczno-parlamentarnego układu sił i rozwój sytuacji wewnątrzpartyjnej¹³.

Do nich należy pytanie o to, jakie nastąpią procesy krystalizacji i konfrontacji poglądów w *SPD*, które to poglądy z obecnego punktu widzenia zachowują w jej oficjalnej polityce oczywistą rolę socjalno-reformistycznej podpory systemu państwowo-monopolistycznego. Zapytać też

¹² Por. F. Deppe, *Von der Notwendigkeit utopischen Denkens*. „Blätter für deutsche und internationale Politik”, Köln, zeszyt 6/1984, s. 716 i n., zwłaszcza s. 719 i n.

¹³ Następujące poniżej pytania oraz próby odpowiedzi na nie stanowiły istotną część dyskusji podczas obrad sesji wymienionej w przypisie do tytułu.

trzeba o tendencje w wysiłkach tej partii zmierzających do odbudowania wyłomów i jej potencjale wyborczym i zahamowania rozwoju Zielonych lub ich siły protestu. W ewentualnej współpracy z Zielonymi — za którą opowiadają się pewne koła w SPD — chodzi o adaptację tej partii do panującego systemu. Tym samym poszerza się problem będący jądrem polityki socjaldemokratycznej, a mianowicie związany z jej generalnym stosunkiem do Zielonych. Do tego kompleksu tematycznego należą też pytania o to, jak i czy w ogóle odbudować można bazę wyborczą FDP, czy straty wśród socjalliberalnych wyborców dadzą się wyrównać i jakie szanse dla egzystencji polityczno-parlamentarnej kryje w sobie wprowadzana zmiana w przywództwie tej partii? Uwagę poświęcić należy także możliwym konsekwencjom różnolitości partii Zielonych, która skupia ruchy protestu i ugrupowania różniące się między sobą nie tylko programami. Z powyższym wiążą się też pytania o to, jak rozstrzygnięte zostaną coraz drażliwsze problemy wewnątrzpartyjnej rotacji deputowanych tej partii i współpracy z innymi partiami oraz jaki to może mieć wpływ na przyszłą rolę partii Zielonych. Pojawiają się też pytania o rozwój sprzeczności wewnątrz partii i między partiami koalicji CDU/CSU-FDP (widocznymi płaszczyznami konfliktu są: konserwatywne podejście do wykonywania prawa rodzinnego, dalsze ograniczanie ochrony statystycznej, reakcja na problemy ochrony środowiska), w tym pytanie o konsekwencje, jakie wynikać mogą z dalszego nacisku CSU na — jak to ona formułuje — uzyskanie „sprawiedliwej części” wpływów w tej koalicji. Kończąc uwzględnić trzeba ważny fakt, że w postępującej polaryzacji wewnętrznej dalsze umacnianie się DKP stanowi decydujące ogniwo dla siły ruchów demokratycznych w ogóle. Jeśli koalicji CDU/CSU-FDP nie uda się rozbić sił demokratycznych i odczuje ona presję działających solidarnie sił przeciwnych, to będzie musiała ustąpić. Moc tych sił przeciwnych i wywierana przez nie presja, to w ostateczności klucz do przyszłej zmiany obecnej koalicji.

Z niemieckiego przetłumaczył Bohdan Demby



